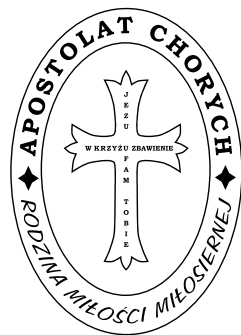


LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKIEJ

Nr 341 – Wrzesień 2023



„List do Chorych i ich Rodzin” – biuletyn dla chorych
odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich
w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej

Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej
do użytku wewnętrznego

Wydawca

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej
ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

Przygotowanie tekstów

Elżbieta Palczak

Na okładce

Pieta z ołtarza autorstwa anonimowego Mistrza Ołtarza
Stauffenbergów z XV w.

Artykuły i materiały prosimy przysyłać na adres

Wydział Duszpasterski, ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin

e-mail: wdkm@kuria.pl

lub

Elżbieta Palczak, ul. Dąbrowskiego 10B/2, 73-120 Chociwel

e-mail: elapalczak@gmail.com

Drodzy Czytelnicy!

Witamy po wakacyjnej przerwie i zapraszamy do lektury kolejnego numeru „List do Chorych i ich Rodzin”. Zachęcamy do lektury, aby służyła Wam pomocą w codziennym dźwiganiu krzyża.

W tym miesiącu, gdy Kościół Katolicki obchodzi święta takie jak: Narodzenie Najświętszej Maryi Panny, Podwyższenie Krzyża Świętego, wspomnienie o Matce Bożej Bolesnej przybliżmy sobie historię życia Maryi pogrążonej w bóleści szczególnie w tym momencie, kiedy stoi pod krzyżem. Ona – Matka patrzy na mękę swego Syna, który okrutnie był biczowany i ukrzyżowany. Postawmy się w roli Maryi. Jakie byłoby moje odczucie na widok syna, czy córki, którzy są dręczeni przez wrogów i ponoszą śmierć męczeńską?

Wrzesień, to miesiąc szczególny – wspominamy kolejną rocznicę wybuchu II wojny światowej. W naszej pamięci tkwią wszyscy, którzy oddali życie w obronie naszej Ojczyzny.

Niech przykład życia Maryi pomoże nam stanąć przed Bogiem, by błogosławił w życiu rodzinnym i społecznym.

NARODZENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

W dniu 8 września Kościół przeżywa dzień narodzin Maryi. O narodzinach dowiadujemy się z apokryfów, czyli tradycji. Tradycja przekazuje, że Maryja urodziła się między 20 a 16 rokiem przed narodzeniem Jezusa. Jej rodzicami byli Anna i Joachim. Poczęli ją w podeszłym wieku. W tamtych czasach nieposiadanie potomstwa było postrzegane jako kara za grzechy. Rodzice Maryi gorliwie modlili się w tej intencji. Bóg wysłuchał ich prośb. Gdy Maryja miała trzy lata, z wdzięczności Bogu oddali ją do świątyni, gdzie wychowywała się i dorastała wśród pobożnych niewiast. Joachim i Anna nie wiedzieli jeszcze wtedy,

że ich córka została niepokalanie poczęta i zachowana od wszelkiego grzechu, a w przyszłości zostanie Matką samego Syna Bożego. Maryja wychowywała się i dorastała pośród zwyczajnych, prostych ludzi. Nie była do niczego przymuszana. Całkowicie ufała Bogu i była Jemu posłuszna. W pełni zgadzała się i wypełniała wolę Boga, mówiąc: „**oto ja, Służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego**”. Jest czczona na całym świecie przez wszystkie pokolenia.



Uroczystość Narodzin Matki Bożej w polskiej pobożności ludowej

nosi nazwę Święto Matki Bożej Siewnej. Tego dnia wierni przynoszą do Kościoła ziarno, by przed zasianiem pobłogosławiła je Matka Boża. Święto w wielu częściach Polski wiąże się z uroczystością dożynek. Piękna jest ta Polska tradycja. Ukazuje się w niej głęboka wiara polskiego ludu, który zdaje sobie sprawę, że ich pracy na roli Bóg błogosławi „**Na nic się zdaje wstawać o północy, skoro Pańskiej nie macie pomocy**” (por Ps 127).



W modlitwie błogosławieństwa prosimy: „**Boże, Ty sprawiasz, że wszystkie nasiona spadły**

w ziemię obumierają, aby wydać plony, które dają radość siewcy i chleb głodnemu. Prosimy Cię, pobłogosław te ziarna i inne nasiona, zachowaj je przed gradem, powodzią, suszą i wszelką szkodą, a ziemię użyźnij rosą z nieba, aby rośliny z nich wyrosłe wydały obfite plony. Spraw też, abysmy za przykładem Najświętszej Maryi Panny, która słuchała słowa Twojego i strzegła owocnie w sercu, przynosili plon stokrotny przez naszą wytrwałość w pełnieniu Twojej woli. Udziel nam tego przez zasługi Najświętszej Dziewicy, której narodziny dziś obchodzimy”.

Rozważając treść Święto Matki Bożej Siewnej warto pomyśleć, czy zgodnie z polską religijną tradycją na moim polu, na moim zagonie rośnie poświęcone ziarno? Tak czynili nasi dziadkowie i ojcowie! Wiara mówiła im, że rolnik rzuca ziarno w ziemię, a wzrost daje Bóg. Dlatego pierwszą skibę zaoranego na wiosnę pola skrapiali wodą święconą, a ciężką pracę na roli przerywali na głos dzwonu.

Modlitwa

Wszchemogący Boże, macierzyństwo Najświętszej Dziewicy stało się początkiem naszego zbawienia, udziel swoim sługom łaski, aby święto Jej Narodzenia utwierdziło nas w pokoju. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

14 września obchodzimy święto Podwyższenia Krzyża Świętego na pamiątkę odnalezienia relikwii Krzyża Świętego przez św. Helenę. Istotą tego święta jest ukazanie tajemnicy Krzyża.

Krzyż jest symbolem śmierci Jezusa – Jego zwycięstwa nad śmiercią i złem tego świata. Czynimy znak krzyża świętego na początku i końcu modlitwy. Zegnamy się w różnych miejscach, gdy przechodzimy koło kościoła, przed udaniem się w podróż. Czynimy znak krzyża w chwilach różnego niepokoju, strachu i zagrożenia. Pod krzyżem szukamy pocieszenia i umocnienia. Niesiemy swój krzyż od narodzin aż do śmierci z nadzieją zmartwychwstania.



Dzisiejsze święto uczy nas pielgrzymujących do Królestwa Niebiańskiego patrzeć na krzyż jako znak nadziei. Przypomina także, o tym, że nasze chrześcijańskie życie jest służbą światu i człowiekowi. Chrystus wywyższony na Krzyżu i uwielbiony, jest zbawieniem dla świata. Czy odważnie i z radością głoszę prawdę o Krzyżu Chrystusa?

Modlitwa św. Franciszka przed krzyżem w San Damiano

Najwyższy, chwalebny Boże,
rozjaśnij ciemności mego serca
i daj mi, Panie, prawdziwą wiarę,
niezachwianą nadzieję
i doskonałą miłość,
zrozumienie i poznanie,
abym wypełniał Twoje święte i prawdziwe posłannictwo.
Amen.

WSPOMNIENIE MATKI BOŻEJ BOLESNEJ – 15 WRZESIEŃ

Każdego roku 15 września, dzień po święcie Podwyższenia Krzyża Świętego, Kościół katolicki obchodzi liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej.

Maryja najpokorniejsza i najwierniejsza Służebnica Pańska miała szczególny udział w zbawczym dziele swego Syna, wiodącym przez krzyż. Rozważając cierpienia Maryi kontemplujemy Jej ziemskie życie.

Jej boleść była związana z: prorocstwem Symeona: „A Twoją duszę miecz przeniknie”, nagłą ucieczką do Egiptu, poszukiwaniem 12 letniego Jezusa w Jerozolimie, spotkaniem z Jezusem na Drodze Krzyżowej, konaniem Jezusa na Krzyżu, zdjęciem z krzyża i złożeniem Jezusa na Jej rękach, czy wreszcie z przeżywaniem bólu gdy Ciało Jezusa złożono do grobu.

Największy ból przeżyła Maryja na Drodze Krzyżowej i w czasie śmierci Jezusa. Nie mówiła wtedy nic – kontemplowała i współprzeżywała z Synem Jego ból. Ból i cierpienie, którego doświadczała ofiarowała za zbawienie dusz. Pod krzyżem stała Matka Najboleśniej z bolesnym sercem.

A jak jest w moim życiu? Trudno przyjąć nam niewygodne sytuacje, wydarzenia. Buntujemy się. A Maryja? Mimo cierpienia, bólu, szyderstw, złośliwych spojrzeń i komentarzy wytrwała przy krzyżu i cierpliwie milczała. Teraz nam służy. Czy rozpoznałam w Maryi moją Matkę? („oto Matka Twoja”) Czy jak Jan biorę Ją do siebie?

Elżbieta

MODLITWA DO MATKI BOŻEJ BOLESNEJ

Maryjo! pomóż nam i wszystkim ludziom udęrczonym odkrywać w cierpieniu głęboki sens. Spraw, aby wielkie nasze cierpienia zalewające świat, nie zostały zaprzepaszczone w buncie i rozpacz, lecz były uświęcone i ofiarowane Ojcu w zjednoczeniu z Chrystusem. Uproś, aby cierpienia chrześcijan stały się wynagrodzeniem Bogu za grzechy świata i przyczyniały się do jego zbawienia. Królowo Męczenników, wybłagaj nam moc i odwagę, abyśmy zawsze umieli powtarzać za Jezusem „Ojciec mój, jeżeli nie może ominąć Mnie ten kielich, niech się stanie wola Twoja”. Amen.

NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE

XXII Niedziela zwykła (3.09.2023)

Mt 16, 21-27

Ewangelista Mateusz opisuje spotkanie Jezusa z uczniami, podczas którego zapowiada o swej męce i zmartwychwstaniu. Piotr słysząc te słowa przeciwstawił się, mówiąc: „niech Cię Bóg broni”. Jezus ostro reaguje i upomina go: „Zejdź mi z oczu, szatanie! Nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku”. (Mt 16,23)

Historia pokazuje, że jeśli chcemy wzrastać w życiu duchowym, potrzebna jest zdolność rozeznawania i myślenia „po Bożemu”. Potrzeba nauczyć się lepiej rozpoznawać Boże myśli, rozeznawać co jest dobre, co doskonałe i Bogu miłe.

Piotra, przeraziła perspektywa dźwigania krzyża, dlatego ciężko mu było przyjąć taką prośbę Jezusa: „**Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się wyrzeknie samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje**”.

Jak przyjmuję słowa Pana Jezusa, czy wiernie wypełniam Jego wezwanie? Jezus nikogo nie zmusza. Każdy w pełnej wolności decyduje się na pójście za Nim. Jeśli chcę pójść za Jezusem, to muszę spełnić trzy warunki: „zaprzecić się samego siebie”, czyli przestać koncentrować się na sobie i ograniczyć swój egoizm. Drugim warunkiem jest „wziąć swój krzyż”. Wzięcie krzyża wyraża przynależenie do Chrystusa i oddanie się pod Jego opiekę. Trzecim warunkiem jest „naśladowanie Jezusa”. Naśladować to znaczy podobnie jak Jezus wziąć swój krzyż i pomóc Mu zbawiać świat.

XXIII Niedziela zwykła (10.09.2023)

Mt 18,15-20ś

Jezus zachęca do upominania w sposób opanowany: najpierw w cztery oczy, potem przy świadkach i w końcu wobec wspólnoty. Formuje swoich uczniów i wskazuje, aby rozmawiać po bratersku z troską w duchu miłości Chrystusowej. Schemat upomnienia braterskiego, do którego zachęca nas Pan Jezus, można zastosować w każdej trudnej sytuacji – w szkole, pracy czy w życiu prywatnym.

Dzisiejszy fragment Ewangelii naprowadza do zastanowienia się, jak pracować nad swoim zachowaniem? Jak ja przyjmuję upomnienia? Jak reaguję na zwróconą uwagę? Czy daję się prowadzić Panu Bogu? Czy troszczę się dobro duchowe i moralne? Czy troszczę się o tego, który jest z dala od Boga i wspólnoty? Czy modlę się o jedność?

XXIV Niedziela zwykła A (17.09.2023)

Mt 18,21-35

Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini wobec mnie? Czy aż siedem razy? Jezus mu odpowiedział: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.

Dzisiejsza Ewangelia zaprasza do refleksji nad tym, jakie jest moje przebaczenie. Przebaczenie jest kluczem do wielu, a nawet większości uzdrowień wewnętrznych. Nauczanie Jezusa na temat przebaczenia jest bardzo jasne i wymagające. Jezus porównał wybaczenie do unieważnienia długu (zob. Mt 18,23). Brak przebaczenia jest brakiem miłosierdzia i zagraża piekłem. Jednak Pan Bóg nie pozostawia nas bez wyjścia. Daje konkretny sposób na zjednanie sobie Jego miłosierdzia – jest nim przebaczenie win naszym winowajcom.

Modlą się codziennie w Modlitwie Pańskiej: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”, prosimy, abyśmy uniknęli pokusy gromadzenia w sercu nieprzyjaźni i chęć odwetu. Niech ta kontemplacja przypowieści o niegodziwym słudze będzie dla nas ważną lekcją w przebaczeniu.

XXV Niedziela zwykła A (24.09. 2023)

Mt 20, 1-16

Obraz przypowieść – Pan Bóg najmuje robotników do pracy w swojej winnicy. Przypowieść o robotnikach w winnicy pokazuje sprawiedliwość Boga. Jednak niektórzy zatrudnieni mylnie odbierają Bożą zapłatę. Reagują impulsywnie czując się niesprawiedliwie potraktowani („ci, którzy przyszli późno, otrzymali wyższą stawkę za godzinę niż my”). Lecz tak nie jest, co wyjaśnia „gospodarz” w wersetach 13-15.

Lektura niniejszej przypowieści kłóci się z naszym sposobem myślenia i porusza nasze uczucia. Jak zaakceptować fakt, że za nierówną pracę przysługuje to samo wynagrodzenie? Przypowieść ta niesie przesłanie o dobroci Boga, jak również przesłanie moralne, ostrzegające przed zawiścią.

JAN PAWEŁ II ORĘDOWNIK WIARY, PRAWDY I MIŁOŚCI

Jedność zapuszcza swe korzenie w życiu narodu (...) Wówczas, gdy życie ludzkie na różnych poziomach poddane jest wymaganiom sprawiedliwości i miłości. Pierwszym takim poziomem jest rodzina. I ja... pragnę modlić się dziś razem z wami – o jedność wszystkich polskich rodzin. Jedność ta bierze początek w sakramencie małżeństwa, w owych uroczystych ślubach, którymi wiążą się ze sobą mężczyzna i kobieta na całe życie, powtarzając sakramentalne „iż cię nie opuszczę aż do śmierci”. Jedność ta wynika z miłości oraz ze wzajemnego zaufania – a owocem jej i nagrodą jest również miłość i zaufanie dzieci w stosunku do rodziców. Ta więźba duchowa jest najsilniejszym fundamentem jedności. Biada, jeśli ona wykruszy się pomiędzy małżonkami, a także pomiędzy rodzicami i dziećmi. Świadomi zła, jakie niesie z sobą rozbitcie rodziny, modlimy się dzisiaj o to, aby nie uległa ona temu wszystkiemu, co niszczy jedność, ażeby była prawdziwym „siedliskiem sprawiedliwości i miłości.

*Homilia w czasie Mszy św. Dla pielgrzymów z Dolnego Śląska
i Śląska Opolskiego budowanie sprawiedliwej jedności,
Jasna Góra, 5 czerwca 1979 r.*

Wierzę w Kościół Chrystusowy

Chrystus Zmartwychwstał!
Prawdziwie Zmartwychwstał!

ks. Łukasz

WSPOMNIENIE O ŚP. KS TADEUSZU BANIOWSKIM

Uczuciem smutku ogarnęła mnie wiadomość, kiedy rankiem dnia 16-go maja dowiedziałam się o zgonie ks. Tadeusza Baniowskiego TChr. Zmarł nagle 15 maja 2023 r. w wieku 92 lat w swoich rodzinnych stronach w Domosławicach. Święcenia kapłańskie przyjął 9 czerwca 1962 r. Jego motto kapłańskie: „**Czego pragnęło serce moje, dałeś mi, Panie**” (Ps 20, 3). Przełożeni wysyłali go do następujących miejscowości: W **Poznaniu** w domu głównym zgromadzenia Księży Chrystusowców ks Tadeusz pracował rok i przez ten czas dojeżdżał do pomocy duszpasterskiej do **Nowej Wsi Ujskiej oraz do Tetynia** w woj. szczecińskim. Był wikarym w parafii **Płoty**. Po dwóch miesiącach został przeniesiony do Poznania na stanowisko ekonoma domowego. Po rocznym pobycie w Poznaniu pracował w parafii Serca Jezusowego w Szczecinie (rok czasu). Następnie został wysłany na wikarego do parafii pw. Św. Ap. Piotra i Pawła Szczecin Podjuchy. Obsługiwał Radziszewo, Daleszewo, Chlebowo i Stare Brynki. Był to rok 1964. Motocyklem dojeżdżał na Mszę i na lekcje religii prowadzone w sal-



kach katechetycznych lub w domach prywatnych (wtedy do szkół księży i siostry zakonne nie mieli wstępu). Jego pragnieniem było wyjechać do pracy na misjach, ale władze odmawiali wydania paszportu do jakiegokolwiek kraju, ponieważ służył w wojsku (obawa, że za granicą zdradzi tajemnicę wojskową). Po ośmiu latach pracy w Polsce przyszedł upragniony czas na służbę misyjną w Brazylii, Argentynie, Urugwaju, Afryce Południowej (RPA), w Anglii, Hiszpanii, Stanach Zjednoczonych.

W parafii Chociwel posługiwał od 2006 do 2010 r. potem wyjechał do Chicago. Po czterech latach pracy w Chicago wrócił do Chociwla. Tu mieszkał jako rezydent i pracował do końca swego życia.

Ks. Tadeusz również pomagał wspólnocie Apostolatu Chorych. Od stycznia 2008 r. systematycznie pisał katechezy do „Listu Chorych”. Ostatnie Jego katechezy to temat o przebaczeniu. Pisał w wielkim pośpiechu, ponieważ wyjeżdżał na urlop. Pragnął wyjaśnić jak bolesne są skutki braku przebaczenia. Ta ostatnia nauka to, jakby Jego testament.

Ks Tadeusz całej wspólnocie Apostolatu Chorych Rodzinie Miłości Miłosiernej przekazał wielkie bogactwo duchowe. Podczas swego urlopu odwiedzał chorych przebywających na wakacyjnych rekolekcjach w Domu Pielgrzyma w Szczecinie na Słonecznym. Przyjeżdżał na spotkania, prowadził rekolekcje wakacyjne oraz Wielkopostny Dzień Skupienia w parafii Matki Bożej Jasnogórskiej w Szczecinie. Podczas pandemii głosił nauki, które były transmitowane w każdy piątek w godzinie Miłosierdzia Bożego. Zostawił piękne świadectwo życia człowieka – kapłana – misjonarza. Kochał całym sercem Boga. Nigdy nie przeszedł obojętnie obok drugiego człowieka. Pomagał nie tylko duchowo, ale i materialnie. Całe życie służył w wielkiej pokorze serca. Jego kapłańska praca była zbudowana na duchowości życia osób świętych i błogosławionych. Modlitw brewiarzowych nie opuszczał, a w nich obejmował wszystkich bliskich.

Niektóre ulubione modlitwy ks Tadeusza:

„Panie Boże Wszechmogący, dziękuję Ci za szczęśliwą noc i proszę Cię o szczęśliwy dzień. Ofiaruję Ci moją pracę, moje radości i smutki tego dnia na chwałę Twoją, a moje zbawienie. Proszę Cię Boże o cierpliwość wobec wszystkich, z którymi będę dziś się spotykał, abym nikogo nie skrzywdził ani nie obraził”.

„Boże dobroci nieskończona dziękuję Ci za ten spokojny dzień i proszę Cię o szczęśliwą noc, przepraszam Cię Boże Miłosierny za wszystkie grzechy popełnione w dniu dzisiejszym i w całym życiu”.

Dziękuję Bogu, że postawił tego kapłana na drodze naszego życia wspólnotowego jak też rodzinnego. W moim sercu nieustannie trwa pamięć o dobrym, mądrym, szlachetnym, świętym kapłanie. Nie szczędził czasu. Dał mi dużo dobrego słowa i pocieszenia. W rozmowach z Nim można było doświadczyć działanie Ducha Świętego. Bardzo doceniam te chwile, kiedy ks Tadeusz przychodził do naszego domu. Wspólnie z rodzicami rozmawiali o boleśnie przeżytej drugiej wojnie światowej w dzieciństwie i czasach powojennych. Opowiadał o swoim powołaniu do kapłaństwa i trudnościach wstąpienia do seminarium. Jego bogata historia życia bardzo mnie zainteresowała. Zrodziła się myśl, aby te opowiadania i refleksje uwiecznić w książce. Stało się. Ks Tadeusz podjął inicjatywę. Przygotowany rękopis chętnie przepisywałam. W trakcie przepisywania i przygotowania fotografii z pracy na misjach dowiedziałam się „czegoś więcej”. Książka pt: „Historia mojego powołania” została wydana w 2007 r.

Niestrudzony Ojciec Duchowny przekazał lekcję, by mądrze przeżywać czas na ziemi, aby kiedyś osiągnąć radość życia wiecznego.

Niech to moje wspomnienie o księdzu Tadeuszu będzie skromnym podziękowaniem za całe dobro, którego od Niego doświadczyłam ja i nasza wspólnota Apostolatu Chorych – Rodzina Miłości Miłosiernej Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Ufam, że mamy bliskiego orędownika w niebie i śp. Ks. Tadeusz doświadcza wiecznej radości ze świętymi w niebie, o których wiele nauczał i zachęcał, aby żyć ich przykładem.

Elżbieta

BOLESNE SKUTKI BRAKU PRZEBACZANIA

*(Katecheza napisana przez ks Tadeusza Baniowskiego
tuż przed śmiercią. Doręczył 20 kwietnia przed wyjazdem
na urlop miesięczny w strony rodzinne).*

Gest przebaczenia należy do najtrudniejszych wymagań Chrystusa. Nie jest łatwo człowiekowi przebaczyć swemu krzywdzicielowi. Gdy doznamy krzywdy, to najpierw trzeba uspokoić się emocjonalnie, zanim dojdzie do rozmowy z krzywdzicielem, aby uniknąć słów obraźliwych, które mogłyby utrudnić pojednanie. Należy też spojrzeć od strony krzywdziciela, czy on nie czuje się przez nas skrzywdzony. Nie raz obie strony czują się wzajemnie skrzywdzone. Nie tylko my doznajemy od innych jakiś przykrości. Czasem my sprawiamy innym przykrości. Przebaczenie zaczyna się od dobrej woli i chęci przebaczenia oraz od zrozumienia drugiej osoby. Nie należy swego żalu tłumić w sobie i sypchać do podświadomości, bo takie działanie nie uspokaja zranionego serca. Im bardziej urazy są zadawnione, tym przebaczenie jest trudniejsze. Św. Paweł w Liście do Efezjan (4, 26) pisze: „Niech nad waszym gniewem nie zachodzi słon-

ce". A więc starajmy się pogodzić jak najszybciej. Im szybciej nastąpi pojednanie, tym lepiej dla obu stron.

Gdy pracowałem w Brazylii w jednej parafii w czasie koleđy dowiedziałem się, że przeszło 240 rodzin żyje w niezgodzie, a mimo to chodzą do spowiedzi i Komunii św. W czasie kazania wyjaśniłem im, że tak nie wolno postępować, tzn. spowiadać się i przyjmować niegodnie Komunię św. Postanowiłem pogodzić te skłócone ze sobą rodziny. Zacząłem od wiosek. Nie było to łatwe. Dzięki modlitwie udało mi się w jednej wiosce pogodzić 20 rodzin. Byli mi bardzo wdzięczni, czego wyrazem było zamówienie przez nich Mszy św. dziękczynnej za pojednanie się tych rodzin. Jedna kobieta z tej wioski zamawiając Mszę św powiedziała: „Dziękujemy bardzo księdzu za to, że pomógł nam pojednać się ze sobą. Przez kilka lat nie mieliśmy pokoju w sercu. Sny były niespokojne i było nam bardzo przykro, że między nami była taka niezgoda”. Ja również podziękowałem Bogu za ten gest pojednania się. To pojednanie chciałem przeprowadzić w całej parafii, ale niestety zostałem mianowany ekonomem w prowincji brazylijskiej. Musiałem się przenieść do domu prowincjalnego w Kurytybie.

Przebaczenia potrzebują nasi rodzice, rodzeństwo, nauczyciele, wychowawcy, koledzy, koleżanki, przełożeni i inni. Wszyscy muszą mieć na uwadze przykazanie Boże o miłości „**Miłujcie się, tak jak Ja was umiłowałem¹**”.

Miłość nie czyni krzywdy nikomu, a gdy niechcąc kogoś obrazi, zaraz przeprasza, a obrażony wybacza. Jest faktem, że ludzie wierzący i pokorni starają się być dobrymi dla wszystkich i żyć w przyjaźni ze wszystkimi. Najczęściej nieporozumienia, gniewy i krzywdy zdarzają się wśród ludzi, którym brak pokory i braterskiej miłości. Na kartach Pisma św. znajdujemy mocne pouczenia Pana Jezusa odnośnie konieczności przebaczenia:

1 J 15,12

Pewnego razu Piotr Apostoł zapytał Jezusa: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?» Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy²».

W modlitwie Ojcie nasz, Pan Jezus umieścił słowa „**Przebac nam nasze winy, tak jak my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili**”³.

W przypowieści o niegodziwym słudze (Mt 18, 35), któremu jego pan przebaczył, a on nie potrafił darować małego długu swojemu koledze, Pan Jezus wypowiada bardzo ostre słowa: „**Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu**”.

Jezus umierając na krzyżu, prosił swego Ojca o wybaczenie Jego katom mówiąc: „**Ojcie odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią**”⁴.

Skutki nieprzebaczenia

Jeżeli nie przebaczymy bliźniemu, Bóg nie będzie mógł przebaczyć naszych grzechów. Brak naszego miłosierdzia wobec bliźniego, utrudnia Bogu okazywanie miłosierdzia nam.

Nie przebacząc, karzemy samych siebie potępieniem.

Życie bez przebaczenia nie przynosi żadnych korzyści. Nienawiść niszczy serce, nerwy i całego człowieka. Tylko miłość jest siłą twórczą.

Gdy nam trudno jest wybaczyć, prosimy Jezusa o pomoc w przebaczenie „Ojcie nasz, (...) odpuść nam, jak i my odpuszczamy”.

Serdecznie Was pozdrawiam

Ks Tadeusz Baniowski

2 Mt 18, 21

3 Mt 18, 35

4 Łk 23, 34

POZNAJEMY ŚWIĘTYCH

BŁOGOSŁAWIONY JÓZEF KUT

– PREZBITER I MĘCZENNİK



Józef urodził się 21 stycznia 1905 r. w niewielkiej wsi Sławin, między Ostrowem Wielkopolskim a Kaliszem. Był najstarszym z pięciorga dzieci Józefa i Marianny z domu Piaskowskiej.

Maturę zdał w 1924 r. w gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim. Studiował w seminarium duchownym w Poznaniu i w Gnieźnie, często dojeżdżając z rodzinnego Sławina. Po powrocie do domu pomagał rodzicom w pracach gospodarskich.

Święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1929 r. Jego pierwszą placówką była parafia św. Floriana w Chodzieży. W latach 1930-1936 był wikariuszem w parafii św. Marcina w Poznaniu. W 1936 r. został proboszczem parafii św. Stanisława w Gościeszynie. Zamieszkali tu też rodzice Józefa oraz jego najmłodsze rodzeństwo, m.in. siostra Pelagia, która po 1945 r. wstąpiła do sióstr serafitek.

Ks. Józef prowadził Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, powołanych przez Akcję Katolicką w 1934 r., do których należała prawie cała młodzież parafii. Pomagał m.in. w przygotowaniach przedstawień teatralnych i animował działalność chóru kościelnego.

Wkrótce po wybuchu wojny parafia ks. Józefa stała się ofiarą brutalnego napadu kolonistów niemieckich z pobliskiej wsi Tarnowa. Wyłamano okna plebanii, dokonano rewizji osobistej obecnych, Józefowi przyłożono bagnet do szyi i kazano wyjść z domu. Tym razem skończyło się na straszaniu i rabunku mienia.

Jesienią 1941 r. Niemcy zaczęli aresztować w Wielkopolsce pozostałych jeszcze w parafiach polskich księży. Zaczęła się kolejna największa fala zatrzymań polskich kapłanów. Ks. Józef mógł uniknąć aresztowania, ostrzegano go. Nie skorzystał. 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo. Przewieziono go do poznańskiego, Fortu VII, w którym Niemcy urządzili obóz koncentracyjny.

Dwa tygodnie później przewieziono go do Dachau i nadano mu numer 28074. Po przybyciu odmówił podpisania niemieckiej listy narodowościowej. Był bity i szykanowany. Pracował w „komandzie śniegowym”, bez odpowiedniego ubrania i obuwia, prześladowany przez sadystycznego kapo, o nieustannym głodzie. Przeziębził się, a jego ciało pokryło się wrzodami. Skierowano go wówczas do obozowego „szpitala”, tzw. rewiru. Wyzdrowiał i po wyjściu z rewiru pracował na plantacjach. Zaczął słabnąć i chorować. Z trudem potrafił utrzymać w ręku kosz podczas prac w polu.

Ostatnią próbę wydostania go z obozu podjęła rodzina. Gestapo miało postawić dwa warunki: wyrzeczenie się posługi kapłańskiej i podpisanie niemieckiej listy narodowościowej. Choć wiedział, że może mu to uratować życie, ks. Józef w ostatnim liście do rodziny dał do zrozumienia, że tego rodzaju warunków przyjąć nie może.

Zmarł z głodu 18 września 1942 r. Jego ciało spalono w obozowym krematorium.

Został beatyfikowany przez papieża św. Jana Pawła II w Warszawie 13 czerwca 1999 r. w gronie 108 męczenników II wojny światowej.

MIŁOSIERNE SERCE TWOJEGO BOGA...

s. Maksymiliana Krocak ZSJM

KRUCJATA MODLITEWNA CHORYCH

„Nie mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla Mojej hojności, jaką mam ku niej. Miłosierdzie Moje ogarnia ją i usprawiedliwia. Miłosierdziem swoim ścigam grzeszników na wszystkich drogach ich i raduje się serce Moje, gdy oni wracają do Mnie. ... Jeżeli uciekają przed miłosiernym sercem Moim, wpadną w sprawiedliwe ręce Moje. Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wstuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie. Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnią wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im czego pragną” (Dz 1728).

Wspierajmy się modlitwą, ofiarujmy Bogu swoje cierpienia. Przez Jego Miłosierdzie wypraszaźmy potrzebne łaski dla Kościoła, Apostolatu Chorych i dla samych siebie.

Intencje na wrzesień

- za Kościół święty,
- za naszą Archidiecezję: Arcybiskupa, biskupów pomocniczych, za duszpasterzy, za osoby konsekrowane
- za sprawujących władzę,
- za chrześcijan prześladowanych
- o pokój na świecie
- o głęboką wiarę i odwagę w obronie wartości religijnych
- za kapłanów, którzy krzewili Duszpasterstwo Chorych w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej
- za czytelników biuletynu „List do Chorych i ich Rodzin”.
- o rozwój Apostolatu Chorych,

Intencja Papieska: Za ludzi żyjących na marginesie

Módlmy się, aby ludzie, którzy żyją na marginesie społeczeństwa, w nieludzkich warunkach egzystencjalnych, nie byli zapomniani przez instytucje i by nigdy nie byli uważani za pozbawionych wartości.

AKT ODDANIA

Panie Jezu, oddaję się Tobie przez Niepokalane Serce Maryi. Przyjmij, proszę, moje cierpienie, modlitwę i pokorną służbę, jako ofiarę przebłagalną, za zbawienie całej Rodziny Ludzkiej. Dopomóż mi, w każdej chwili mego życia, nieustannie powtarzać: Jezu, ufam Tobie. Amen

KĄCIK POEZJI

„Modlitwa do Matki o błękitnych oczach”

Ku Twoim błękitnym oczom
Błagalne prośby spojrzeniem swym ślę
W nich pewna droga ku niebiosom
Co do Jezusa zaprowadzi mnie.

Wpatrując się w nie dnia każdego- wytrwam
Choć nie raz przyjdzie pod górę mi iść
Niech mnie o Matko wspiera twa modlitwa
I Twoje serce aż po kres mych dni.

Wiedząc, że sama wiele nie osiągnę
Od Ciebie co dzień uczę się jak żyć
Patrząc w Twe oczy tak piękne i mądre
Co o Bożej Miłości wciąż mówią mi.

Pozwól mi Matko z Twych oczu zaczerpnąć
Siłę i piękno abym mogła żyć
Czując się słabą przed Jezusem klęknąć
By Jego mocą znowu mocną być

Pamiętam, że Twe oczy płakać mogą
I być bardzo smutne i pełne łez
Niechaj będzie Matko to dla mnie przestroga
Bo te łzy wyciska z Twych oczu mój grzech.

Wiem, że tylko w Tobie jest radość prawdziwa
Co szczerze i pokornie umie cieszyć się
Ona nie jest zarozumiała i krzykliwa
Tylko takiej radości promykiem być chcę.

Wierzę, że kiedyś w niebie
Ujrzę Twe oczy niebieskie
Żyć będę blisko Ciebie
I cieszyć się Tobą wiecznie.

Basia z Apostolatu Chorych

Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH

Przy pięknej słonecznej pogodzie w dzień Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, 17 czerwca odbyła się XXXII Pielgrzymka Apostolatu, a trzecia na trasie kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Szczecinie Załomu do Sanktuarium Dzieci Fatimskich.

Pielgrzymom przewodniczył ks. **Maciej Szmuc**, dyrektor Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. W kościele Przemienienia Pańskiego przywitał nas Ks Maciej słowami: „Dobrze, że tu jesteśmy, bo chcemy, tak jak Apostołowie na tej Górze Przemienienia, zgromadzić się przy Chrystusie obecnym w Najświętszym Sakramencie. Trwaliśmy przed Jezusem w adoracji. Rozważania prowadziła **Pani Helena**. Były przeplatane śpiewem i ciszą, by nawiązać osobistą rozmowę z Bogiem. Rozmówkami obecnością Pana z mocą Jego Ducha wyruszyliśmy. Szliśmy leśną drogą odmawiając różaniec. Na czele pielgrzymki



uczestnicy nieśli krzyż, kolejno wymieniając się. Rozważania tajemnic różańca świętego prowadził **ks. Robert Bałuka** z parafii Wolin. Śpiewem i grą na gitarze służył **Pan Zbigniew**. Towarzyszył nam piękny świergot ptaków. Radowaliśmy się dobrą pogodą, serdeczną atmosferą. Wiele dobrej energii dawała młodzież, dzieci i wolontariusze z Caritas. Dla niektórych ta droga była sporym wysiłkiem, ale radość serca, siła ducha oraz życzliwa pomoc „aniołków” pomagały dojść do upragnionego celu – Sanktuarium Dzieci Fatimskich. Przy wejściu przywitał nas kustosz **ks. Marek Maciążek**. Pielgrzymkę zwieńczyła uroczysta Msza św., koncelebrowana przez idących w niej kapłanów. Przewodniczył i homilię wygłosił **ks. Łukasz Śniady**, który przyjechał z pielgrzymką dzieci pierwszokomunijnych.

Na zakończenie przyjęliśmy uroczyste błogosławieństwo. W tej świątyni wysłuchaliśmy historii powstania sanktuarium, a także mogliśmy uczcić relikwie Hiacynty i Franciszka. Gdy byliśmy wzmocnieni wsparciem świętych, kustosz zaprosił nas do gościnnych pokoi na poczęstunek przygotowany przez Caritas. Całość wydarzeń tej pielgrzymki uwieczniła na zdjęciach i filmach **Pani Karolina Pysz**.

Bogu niech będą dzięki za ten piękny i duchowo owocny czas wspólnego pielgrzymowania. Każda pielgrzymka jest jedną z form „ładowania akumulatorów” szczególnie dla osób, których codzienność czasami męczy z powodu niesprawności fizycznej. Takie spotkania to okazja nie tylko do modlitwy, ale również cenny czas do wymiany doświadczeń, przeżywania radości i nawiązywania nowych kontaktów.

Dziękujemy wszystkim, którzy w różny sposób przyczynili się do zorganizowania tej pielgrzymki. Wszystkich, którym brakuje odwagi na podjęcie decyzji o uczestnictwie w corocznej pieszej pielgrzymce apostołatu chorych, zapraszam do obejrzenia relacji w programie <https://szczecin.tvp.pl/1590508/arka>

Do zobaczenia na kolejnym spotkaniu!

REJS STATKIEM

Urokliwe zakątki...

W dniu 20 lipca 2023 r. grupa osób niepełnosprawnych, seniorów oraz sympatyków Apostolatu Chorych miała niezwykłą wyprawę po Odrze i jeziorze Dąbie. Był to rejs statkiem, z którego mieliśmy możliwość podziwiać zakątki Szczecina. Rejs dwugodzinny przebiegał trasą od Bulwaru Piastowskiego przez North East Marine, Wały Chrobrego, elewator Ewa, kapitanat, stocznia remontowa Gryfia, rzeka Święta i jezioro Dąbie. Teren rozlewisk Odry i wspaniały pejzaż przyrody sprzyjał na odpoczynek i relaks. W tak niezwykłych okolicznościach czas upłynął bardzo szybko. Ciepły słoneczny dzień, trochę deszczu oraz wesoła atmosfera pozostawiły niezapomniane wspomnienia i nowe znajomości. Rejs statkiem i powolne płynięcie pozwolił się odprężyć i wyciszyć.



Wyrażam wdzięczność **Pani Joannie Zembal** z Caritas. Jej zaangażowanie przyczyniło się w realizowaniu tego rejsu. Okazuje wiele życzliwości przy sprawach organizacyjnych w różnych spotkaniach Apostolatu Chorych.

Swoimi wrażeniami dzieli się jedna z uczestniczek – Basia Polińska

Po dotarciu na Wały Chrobrego i wejściu na pokład statku nadszedł czas żeglugi. Przez cały rejs Pan kapitan opowiadał nam dokąd płynie-

my. Dopłynęliśmy aż do jeziora Dąbie. Kapitan mówił nam też o otaczającej nas przyrodzie. Z zainteresowaniem słuchałam ciekawostek, o których wcześniej nie wiedziałam; w rzecznych szuwarach mieszkają takie ptaki jak czapla siwa, łabędzie i dużo kaczek.

Podróż upłynęła nam w miłej atmosferze mimo deszczu, przed którym skryliśmy się pod pokład. Mogliśmy się też wzajemnie spotkać z niektórymi nawet po latach.

Bardzo dziękuję wszystkim wolontariuszom za pomoc, szczególnie Uli.

PRZYSŁANY LIST...

Myszę, że nadal będziemy trwać w tej korespondencji...

Coś o „Liście do Chorych i ich Rodzin”. Czytam od dawno ten biuletyn wydawany przez Apostolat Chorych. W każdym numerze są bardzo interesujące tematy, np. żywoty świętych, o których nie słyszałam. Piękne modlitwy w różnych intencjach, obchodach świąt i ich znaczeniu dla naszej wiary.

Jestem szczęśliwa, że ten biuletyn otrzymuję. Jest pisany, prosto, skrótowo ale dobitnie. Są artykuły, które sobie wycinam i spinam. Czasem też one są potrzebne moim koleżankom, które proszą o modlitwę.

Dziękuję za każdy List..., rozmowę. Myszę, że nadal będziemy trwać w tej korespondencji.

Serdecznie Was pozdrawiam

*Bogumiła Lewicka
z Góry Śląskiej*

Nadal zapraszamy do dzielenia się swoim świadectwem życia z różnych doświadczeń.

Przypominam, że w październiku tego roku przypada 40-lecie istnienia Apostolatu Chorych Rodziny Miłości Miłosiernej.

Patronkami wspólnoty jest Św. Teresa od Dzieciątka Jezus oraz Św. Siostra Faustyna Kowalska. Swoje modlitwy i cierpienia ofiarujemy w intencji zbawienia świata.

Jednoczymy się duchowo odmawiając akt: **„Panie Jezu, ja oddaję się Tobie przez Niepokalane Serce Maryi. Przyjmij, proszę, moje cierpienia, modlitwę i pokorną służbę, jako ofiarę przebłagalną za zbawienie całej rodziny ludzkiej. Dopomóż mi w każdej chwili mego życia nieustannie powtarzać: Jezu, ufam Tobie. Amen”**.

Apostolat Chorych przyjął nazwę: **Rodzina Miłości Miłosiernej** w 1985 r. na uroczystej Mszy św. sprawowanej przez ks bp Kazimierza Majdańskiego⁵ i Tadeusza Myszczyńskiego TChr⁶. Apostolat ma duchową więź ze wspólnotą Karmelitanek Bosych z Karmelu Miłości Miłosiernej w Szczecinie.

Więcej informacji o Apostolacie Chorych w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej można zasięgnąć na stronie internetowej: <https://apostolatchorych.pl/historia/>

Serdecznie pozdrawiam z oczekiwaniem. Do zobaczenia na jubileuszowym świętowaniu. Proszę o włączenie się, by wspólnie realizować przesłanie: **„Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe”** (Ga 6,2).

Przez wstawiennictwo naszych Patronek Św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz Św. Siostry Faustyny wypraszajmy łaski.

Elżbieta Palczak

5 Ks. Arcybiskup Kazimierz Majdański ur., 01. 03. 1916 r., zm., 29 kwietnia 2007 r.

6 Ks. Tadeusz Myszczyński (29.09.1914, zm., 23.12.1991)

PORADNIK

Prezydent podpisał ustawę o świadczeniu wspierającym. Oznacza, to że od 1 stycznia 2024 r. osoby z niepełnosprawnością, będą mogły wnioskować o dodatkowe świadczenie finansowe. Zmianie ulegną także zasady przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekunów osób z niepełnosprawnością.

Świadczenie wspierające. Kto może je otrzymać?

Świadczenie wspierające dotyczy dorosłych osób, niezależnie od tego, kiedy powstała ich niepełnosprawność. Prawo do złożenia wniosku jest niezależne od przyznanego stopnia niepełnosprawności.

Żeby je otrzymać należy wpieryw uzyskać decyzję o tzw. poziomie potrzeby wsparcia. Osoby niepełnosprawne będą mogły składać wnioski o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia od stycznia 2024 r. do wojewódzkich zespołów orzekania albo za pośrednictwem powiatowego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności (w przypadku osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności albo o stopniu niepełnosprawności) albo oddziału, inspektoratu lub biura terenowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (w przypadku osób posiadających orzeczenie o całkowitej albo częściowej niezdolności do pracy lub o niezdolności do samodzielnej egzystencji). Organy pośredniczące mają obowiązek przekazania wniosku do organu wydającego decyzję w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku.

Do uzyskania świadczenia, poza poddaniem się wspomnianej ocenie, konieczne jest posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności z powiatowego zespołu lub dokument orzecznicy z ZUS.

Do wniosku o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia dołącza się wypełniony kwestionariusz samooceny

potrzeb w zakresie czynności lub zadań związanych z codziennym funkcjonowaniem (druki kwestionariusza nie zostały jeszcze ustalone).

Wojewódzki zespół ma trzy miesiące na rozpatrzenie wniosku. W przypadku, gdy osoba z niepełnosprawnością nie zgadza się z oceną zespołu, będzie miała prawo złożyć w ciągu 14 dni odwołanie, również do wspomnianego wojewódzkiego zespołu. Jest ono rozpatrywane w innym składzie osobowym.

Kolejnym krokiem będzie złożenie wniosku o przyznanie świadczenia do ZUS. Wniosek o świadczenie wspierające będzie można złożyć w postaci elektronicznej. Narzędziem, które będzie wykorzystywane w sprawach dotyczących świadczenia wspierającego i będzie służyło do kontaktowania się przez ZUS z osobą ubiegającą się lub pobierającą to świadczenie, jest Platforma Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS).

Przyznanie przez ZUS świadczenia wspierającego nie będzie wymagało wydania decyzji. W takim przypadku ZUS udostępni osobie ubiegającej się informację o przyznaniu świadczenia wspierającego na jej profilu informacyjnym utworzonym na PUE ZUS.

Ponadto, również w odniesieniu do osób z niepełnosprawnością oraz ich opiekunów prawnych, dla których powszechna informatyzacja może być zbyt dużym utrudnieniem przewidziana została możliwość złożenia wniosku w formie pisemnej.

Kiedy świadczenie będzie wypłacane?

Ustawa przewiduje, że poszczególne grupy osób z niepełnosprawnością – w zależności od liczby punktów oceny poziomu potrzeby wsparcia – będą uzyskiwać prawo do świadczenia wspierającego w kolejnych latach. W pierwszej kolejności, od 2024 r., świadczenie będzie wypłacane dla osób niepełnosprawnych, które uzyskają największą liczbę punktów.

Projektowana ustawa przewiduje, że świadczenie wspierające:

- będzie można łączyć z innymi świadczeniami pieniężnymi,
- będzie niezależne od dochodu osoby z niepełnosprawnością,
- będzie wolne od egzekucji,
- będzie wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych,
- nie będzie wliczane do dochodu, którego wysokość warunkuje przyznanie niektórych świadczeń lub innej pomocy ze środków publicznych,

Ile wyniesie świadczenie?

Świadczenie wspierające będzie przysługiwało, w zależności od poziomu potrzeby wsparcia, w wysokości od 40% wysokości renty socjalnej do maksymalnej wysokości 220% renty socjalnej. Próg wejścia został ustawiony na poziomie 70 punktów. I im więcej punktów uzyskanych podczas oceny, tym wyższa kwota świadczenia.

Świadczenie wyniesie zatem od 635 zł do 3495 zł (kwoty wyliczone są w zależności od wysokości renty socjalnej; tu w odniesieniu do jej wysokości w 2023 r.).

Ustawa wprowadza sześć progów wsparcia i od ich uzyskania różnicuje wartość świadczenia. Świadczenie będzie przyznawane na okres obowiązywania orzeczenia o niepełnosprawności, ale nie dłużej niż na 7 lat. Po tym czasie należy wystąpić o kolejną ocenę.

Świadczenie wspierające nie przysługuje, jeżeli:

- osoba z niepełnosprawnością została umieszczona w domu pomocy społecznej, w rodzinnym domu pomocy, zakładzie opiekuńczo-leczniczym, zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym, placówce zapewniającej całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku, o której mowa w przepisach o pomocy społecznej

- nej, zakładzie karnym, zakładzie poprawczym, areszcie śledczym albo schronisku dla nieletnich;
- osoba jest uprawniona za granicą do świadczenia o podobnym charakterze do świadczenia wspierającego, chyba że dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej;
 - na osobę z niepełnosprawnością, inna osoba jest uprawniona za granicą do świadczenia na pokrycie wydatków związanych z opieką, chyba że dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.

Świadczenie wspierające a świadczenia dla opiekuna

Świadczenie wspierające nie będzie przysługiwać, jeżeli opiekun osoby niepełnosprawnej ubiegającej się o to świadczenie będzie miał ustalone prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego, świadczenia pielęgnacyjnego lub do zasiłku dla opiekuna.

W konsekwencji, w przypadku gdy na osobę niepełnosprawną będzie już przyznane jej opiekunowi jedno z ww. świadczeń dla opiekunów lub będzie złożony wniosek przez opiekuna o takie świadczenie, a osoba niepełnosprawna zdecyduje się ubiegać o świadczenie wspierające wypłata ww. świadczeń zostanie opiekunowi wstrzymana lub rozpatrywanie wniosku opiekuna o jedno z ww. świadczeń zostanie zawieszona.

Co istotne, ustawa powoduje, że de facto będą istniały dwie wersje świadczenia pielęgnacyjnego. Stara – dla osób, którym prawo do świadczenia zostało przyznane do 31 grudnia 2023 r., jeśli będą chciały utrzymać jego ciągłość i pobierać je dalej na aktualnych zasadach. W tym przypadku utrzymany będzie zakaz pracy dla opiekunów przy jego pobieraniu.

Od nowego roku jednak w każdej chwili opiekun może złożyć wniosek o nowe świadczenie pielęgnacyjne, jeśli sprawuje opiekę nad dzieckiem z niepełnosprawnością i wówczas przejść na nowe zasady.

W tej kwestii pojawi się najprawdopodobniej wzór oświadczenia, które będzie składało się do placówek typu MOPS czy MOPR. Bez zmian przy starym świadczeniu pielęgnacyjnym pozostaje kryterium posiadania orzeczenia o niepełnosprawności w stopniu znacznym lub punktów 7 i 8 w przypadku orzeczeń dla dziecka oraz moment powstania niepełnosprawności (przed uzyskaniem pełnoletności lub do 25 lat – w przypadku pobierania nauki).

W nowej wersji świadczenie pielęgnacyjne będzie dotyczyło opiekunów osób do 18. roku życia, którzy zrezygnują z pobierania go na starych zasadach lub wystąpią o nie po 31 grudnia tego roku. Wówczas takie świadczenie daje opiekunowi możliwość pracy bez żadnych limitów co do wysokości dochodu. Co więcej, świadczenie pielęgnacyjne w nowej wersji będzie wypłacane na każde dziecko z niepełnosprawnością do 18. roku życia.

Anna Podgórna
Główny Specjalista